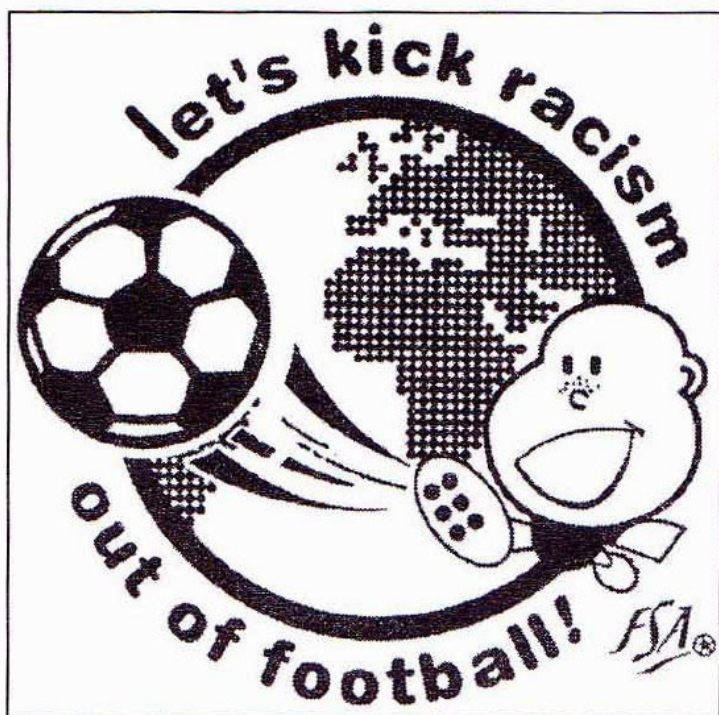


# WYKOPMY RASIZM ZE STADIONÓW

Coraz szersze kręgi zatacza proklamowana przez nas kampania „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”. Wbrew czarownikom malkontentów wróżących fiasko już na samym wstępie, spotkała się ona z życzliwym odzewem ze strony środowisk związanych z piłką nożną (gdyż jej głównie dotyczy kampania, chociaż nie zamierzamy zawężyć się tylko do tej dyscypliny sportu). Swój akces i pomoc zgłosiła już redakcja sportowa **Programu Trzeciego PR**, w osobie jej szefa **Michała Olszańskiego**, równo-



cześnie członka sekcji bezpieczeństwa widowisk piłkarskich przy **PZPN (Polski Związek Piłki Nożnej)**, a to dopiero początek...

Co równie ważne, nasza inicjatywa nie przeszła bez echa także wśród samych miłośników futbolu, którzy nareszcie zaczynają dostrzegać, z całą jego oczywistością, fakt, że aurę wokół ich ukochanej dyscypliny mogą trwale zmienić tylko oni (my) sami. Praktyka krajów, w których już wcześniej zmierzono się, z powodzeniem (!), z terrorem ze strony futbolowych gangów, wskazuje na problem infiltracji tych środowisk przez ugrupowania neofaszystowskie jako na kwestię kluczową. A w jej stopniowym ograniczeniu, i eliminacji, pozwala dostrzec pierwszy, niezbędny krok ku realnej zmianie przynębiającego status quo futbolowych trybun.



Wzorem krajów zachodnich, naszą kampanię prowadzimy niejako dwutorowo, starając się dotrzeć z argumentami o wadze jej celów do środowisk związanych ze sportem zawodowo (dziennikarzy, zawodników, działaczy, sponsorów etc.) i... uczuciowo. Do tej pierwszej grupy kierować będziemy apele z prośbą o potępienie rasistowskich ekscesów oraz o podjęcie zdecydowanych kroków w celu eliminacji faszystów ze stadionów. Miałoby to wielki wpływ na poprawę stanu bezpieczeństwa widowisk piłkarskich, gdyż z naszych informacji jasno wynika, że trzon najgroźniejszych bojówek pseudokibiców stanowią neofaszyści lub jednostki pozostające z nimi w bliskich kontaktach. Trzeba mieć jednak świadomość faktu, że same apele i inne działania oficjalne, które mamy nadzieję podejmować w toku rozwoju naszej kampanii, nie wystarczą. Odpowiednie działania trzeba podjąć u źródeł, wśród młodych fanów futbolu, do których głównie adresowana jest propaganda rasizmu i przemocy, a wśród których mamy nadzieję znaleźć wiele ludzi prawdziwie oddanych dobru polskiej piłki nożnej. Na dłuższą metę będziemy zmierzać do tworzenia sieci antyfaszystowskich klubów kibica i włączenia naszego kraju do **BAAF (Organizacji Antyfaszystowskich Kibiców Piłkarskich)**.

BAAF jest oddolną inicjatywą samych kibiców obejmującą swym zasięgiem całą, praktycznie, Europę Zachodnią, a przynajmniej te kraje, w których pseudokibice piłkarscy byli, lub są nadal, realnym problemem społecznym. W kongresie tej organizacji w czerwcu 1994 r. w Düsseldorfie wzięło udział ponad stu pięćdzie-

sięciu przedstawicieli dwudziestu sześciu klubów z Niemiec oraz delegaci z Włoch (Bologna), Holandii (Ajax), Szkocji (**Celtic Anti-Fascists**), Anglii (**Manchester United Anti-Fascists**) oraz przedstawiciel **FSA (Football Supporters Association – Związek Kibiców Piłkarskich)**.<sup>1)</sup>

Trzeba dodać, że taktyka naszej kampanii wzorowana jest na kampanii FSA „*Let's Kick Racism out of Football*” oraz zgodna z linią działania BAAF i **PUS (Players Union of Scotland – Unia Piłkarzy Szkocji)**.<sup>2)</sup>

„Wykopmy Rasizm ze Stadionów”, jak i wszelkie inne działania Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” i Grupy Anty-Nazistowskiej, jest inicjatywą apolityczną i pluralistyczną. Na aspekt neutralności ideowej zdecydowany nacisk kładą także wyżej wymienione organizacje europejskie<sup>3)</sup>, a także **AFA (Anti Fascist Action)** w swoich działaniach piłkarskich.<sup>4)</sup>

Prosimy o kontakt i współpracę wszystkich zainteresowanych; listy w tej sprawie, z dopiskiem WRZS, prosimy kierować pod adresem redakcji „NW”.

**MARCIN KORNAK**

<sup>1)</sup> S. Harper „*Back in Europe*”, „*Fighting Talk*” # 9; AFA, London 1994.

<sup>2)</sup> Tamże.

<sup>3)</sup> Na wspomnianym spotkaniu BAAF doszło do zdecydowanego odrzucenia postulatów politycznych wysuwanych przez kilku przedstawicieli skrajnej lewicy (j.w.).

<sup>4)</sup> O AFA pisaliśmy więcej w „NIGDY WIĘCEJ” # 4.